1 9 2 8



Jeździec i Hodowca

K. Rómmel

Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok VII | **Warszawa, 4 stycznia 1928 r.** | **Nr. 1**

Warunki prenumeraty na ostatniej stronie okładki.



Zwycięzca Derby 1927 r. własność zmarłego p. Fr. Curzona. Trener J. Watts (podobizna u góry), żokiej Elliott.

CALL BOY og. kaszt. ur. w 1924 r.

COMEDIENNE		HURRY ON	
Altowiscar	Bachelor's Double	Tout Suite	Marcovil
Donovan	Tredennis	Sainfoin	Marco
Galopin	Kendal	Springfield	Barcaldine

Wszystkim naszym prenumeratorom i czytelnikom zasyłamy **Powinszowanie Noworoczne!**
REDAKCJA.

Plon roku 1927.

Dorobek roku 1927 w dziedzinie hippologicznej jest bardzo poważny. Wprawdzie, w porównaniu z latami minionemi nie miał on cech gorączki tworzenia podstaw gmachu hodowli polskiej, ale za to charakterystycznym dlań jest wznoszenie samego gmachu, jego solidna i celowa budowa.

W zakresie ustawodawstwa nastąpiło ustabilizowanie prawne stadnin państwowych przez wydanie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, z mocą ustawy, „O państwowych zakładach chowu koni i o premjowaniu ogierów" (Dz. Ust Nr. 48/1927 poz. 435).

Rozporządzenie to jest zasadniczego znaczenia dla hodowli krajowej, gwarantuje ono bowiem dostarczanie ludności reproduktorów państwowych i środki na popieranie utrzymywania dobrych ogierów prywatnych, zabezpiecza wreszcie stadniny pod względem terytorjalnym, przeznaczając dla nich niezbędne grunty, bez czego wszelka hodowla koni, a więc i państwowa jest nie do pomyślenia.

Rozporządzenie to ma też duże znaczenie moralne. Kładzie ono bowiem kres sporom kompetencyjnym, jak również przecina radykalnie wszelkie dyskusje i nieudolne projekty reform, wysuwane z reguły przez laików, ludzi złej woli, a nawet niektóre instytucje, traktujące dobro fiskusu jednostronnie i krótkowzrocznie.

W ścisłym związku z omówionem rozporządzeniem jest dalsza organizacja i **rozwój stadnin państwowych**.

W r. 1927 dokonano drenowania części stadniny w Janowie, założono też ok. 50 ha pastwisk kulturalnych. Meljoracje te wpłyną niewątpliwie dodatnio na dalsze polepszenie koni janowskich, nieuregulowane bowiem stosunki wilgotnościowe i związana z tem ściśle niemożność nawożenia i uprawy pastwisk — odbijały się ujemnie na kalibrze tych koni.

Departament Chowu Koni pragnie kaliber ten podnieść bez domieszki krwi koni mieszanych, jedynie drogą dostarczenia młodzieży potrzebnej ilości pierwszorzędnej paszy, a przedewszystkiem pełnowartościowego pastwiska.

Wobec zwiększenia ilości ogierów w stadzie janowskiem dokonano tam też gruntownego remontu dwu nieodnawianych dotąd stajen.

W Kozienicach wykonana została meljoracja kapitalnego znaczenia, mianowicie uregulowano rzeczkę Zagożdżonkę, zalewającą pola i łąki stadniny w czasie roztopów wiosennych.

Meljoracja ta pozwoli na wydrenowanie pól kozienickich i dalsze urządzenie wzorowych paddock'ów.

Z grubsza Kozienice zostały też wykończone pod względem budowli, ogrodzono je całkowicie piękną i trwałą siatką, założono niewielkie, ale estetyczne otoczenie domu.

W Państwowym Stadzie Ogierów w Łącku urządzono drugą stajnię na 45 ogierów i dwa domy dla masztalerzy.

Pod względem końskim w stadninach państwowych mamy również dorobek pokaźny.

Więc przedewszystkiem „Villars".

Ten syn Sunstara i Sospel (Cyllene), stacjonowany w Kozienicach rokuje według swego rodowodu i performence wielkie nadzieje, które daj Boże, żeby się sprawdziły.

Zdobycie tego ogiera, który przecież jeszcze nie jest ideałem tego, cobyśmy chcieli widzieć w boksie stalliona głównego w Kozienicach, kosztowało wszakżże wiele wysiłków i możliwem było tylko dzięki specjalnej konjukturze.

Teoretycznie „Villars" rozporządza większością walorów, niezbędnych dla ogiera czołowego, praktycznie chodzi tylko o trochę szczęścia, żeby walory te wydały w stadzie realne rezultaty, żeby koń ten okazał się wybitnym reproduktorem.

Bardzo poważnego znaczenia faktem jest powiększenie ilości ogierów w stadach państwowych o 60 sztuk.

Wpłynęły na to: znakomity stan utrzymania ogierów państwowych, dzięki któremu ubytek w stadach był bardzo mały i rewindykacja z Niemiec, zaś **wydatny rozwój chowu reproduktorów pół krwi w kraju** pozwolił na zupełne ograniczenie importu tego typu rozpłodników z zagranicy.

W cyfrach rzecz ta przedstawia się następująco: w kraju nabyto 70 ogierów, stadniny państwowe i źrebięciarnia dostarczyły 28 sztuk, rewindykacja 19, razem 117 ogierów. Ubyło 57 sztuk, co stanowi niespełna 4,5% ogólnej ilości ogierów państwowych, przyrost więc wynosi 60 głów.

Ogiery te ulokowano w stadach, najbardziej odczuwających głód reproduktorów, a więc w województwach centralnych i wschodnich. W stosunku do ostatniego spisu ogierów z r. 1926 Janów powiększono o 29 ogierów, Łąck o 20, Bogusławice o 7, Sądową Wisznię o 4.

Jest to pierwszy krok w kierunku uwzględnienia potrzeb województw wschodnich, leżących w okręgu Janowa, jak również częściowe wypełnienie dotkliwych luk stada Łąck, posiadającego najmniejszą ilość ogierów.

Naogół pęd do chowu koni wzmógł się wydatnie, dzięki podniesieniu się cen na rynku wewnętrznym oraz trwającemu ciągle eksportowi zagranicę pewnych typów koni.

Wyraziło się to w znacznem podwyższeniu przeciętnej stanówek ogierów państwowych, która w r. b. wynosi 45 klaczy na 1 ogiera, co w porównaniu z 36 klaczami w roku zeszłym stanowi dużą poprawę.

Wpłynęło to również na jeszcze znaczniejsze niż w latach poprzednich zapotrzebowanie ogierów państwowych, których ilość, mimo wysiłków Departamentu Chowu Koni, ciągle jest niewystarczającą.

Rozdział ogierów został całkowicie uporządkowany według stref hodowlanych, które jeszcze wprawdzie urzędowo nie są zatwierdzone, jednak praktycznie są stosowane.

Całe szeregi powiatów, a nawet skupienia powiatów zostały w r. 1927 zorganizowane pod względem hodowlanym w sensie uzyskiwania i odpowiedniego doboru ogierów państwowych, rejestracji klaczy i kontroli nad wychowem młodzieży.

Powiaty te niewątpliwie wybrały najlepszą i najpewniejszą drogę, która już za parę lat doprowadzi je do wyrównania i ustalenia typu koni.

Zanotować też trzeba stłumienie zarazy stadniczej, która w ostatnich oficjalnych biuletynach Ministerstwa Rolnictwa nie jest wykazywana. Jedynie jeszcze w niektórych

powiatach woj. Warszawskiego stosowano środki ostrożności.

W dziedzinie wyścigów konnych postęp jest wydatny i stały.

Dzięki wzmożonej frekwencji publiczności na torze stołecznym, która wynosiła 615.366 osób i w porównaniu z r. 1926 wzrosła o 145.952 osób, T-wo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce było w możności powiększyć w stosunku do r. 1926, sumę nagród i premji, wypłaconych na torze stołecznym i prowincjonalnych o 849.982 zł.; nagrody te i premje w r. 1927 wyniosły 2.609.450 zł., z czego Warszawa 1.987.173 tory prowincjonalne 631.277.

W Warszawie ilość gonitw zwiększyła się o 4%, suma zaś wypłaconych nagród i premji o 40%, co jest wielkim sukcesem z punktu widzenia hodowlanego.

Rozwój torów prowincjonalnych, dzięki rozumnemu popieraniu ich przez Komitet do spraw wyścigów konnych jest zapewniony. Suma nagród rozegranych na tych torach wzrosła o 83%, ilość zaś gonitw o 63%.

W r 1927 urządzono tory w Bydgoszczy, Lublinie, Równem i Tarnowskich Górach, w organizacji są nowe tory w Ciechocinku i Lwowie, zaś tory w Łodzi i Piotrkowie zyskały udoskonalone urządzenia.

Rok 1927 był rokiem cennym pod względem wyścigowym, gdyż dał nam szereg koni prawdziwie klasowych

Z pośród trzylatków imiona Fali III, Fatimy i Herkulesa, zaś z pośród dwulatków Batiara i Etyla — wsławiły się i zapisały godnie w historji turfu polskiego.

Szczególnie cenne jest potrójne uwieńczenie Fali III, **jako klaczy** i córki krajowych rodziców.

Z koni starszych w r. b, potwierdził swą prawdziwą klasę 5 letn. Forward, który w czasie dotychczasowej karjery wyścigowej wykazał, że jest koniem wszechstronnym, galopującym pierwszorzędnie na różnych dystansach; obdarzonym zarówno speedem jak i staminą.

Forward zdał całkowicie egzamin reproduktorski pod względem prób dzielności i można go uważać za jedynego ogiera pełnej krwi, wychowanego w Polsce po wojnie, który posiada kwalifikacje na ogiera czołowego.

Wykaz reproduktorów, których potomstwo wygrało w 1927 r. na torach polskich ponad 40.000 zł. potwierdza rzetelną wartość takich stallionów jak **Fils du Vent, Morganatic i Mości Książe**, których widzimy na czołowych miejscach.

Na zaszczytnem, bo drugiem między niemi miejscu, znajduje się krajowy **Alaric Victor**, który okazał się bardzo cennym reproduktorem.

Z młodych ogierów najwyraźniej zarysował się **Illuminator**, który przy dziesięciu biegających koniach zdobył piąte na liście miejsce i będzie zapewne godnym następcą swego klasowego kuzyna Fils du Vent'a. Dokładnego badacza musi również zastanowić **Parachute**.

W roku 1927 odbyły się w Polsce pierwsze wyścigi koni arabskich, zorganizowane przez T-wo Hodowli Konia Arabskiego. Biorąc pod uwagę ich charakter ściśle hodowlany i przewidzianą ciągłość, stwarzającą system — można zdaje się twierdzić, że takich wyścigów koni arabskich nie było ani w Europie, ani gdzieindziej na świecie, gdyż wyścigi tego rodzaju co w Bombaju są raczej typu sportowego. Ten fakt, uwydatniający oryginalność i śmiałość polskiej twórczości hippologicznej notujemy z należytą oceną jego ważności.

Między sportsmanami i hippologami są podzielone zdania, co do celowości wyścigów koni arabskich. Przeciwnicy ich twierdzą, że wskutek wyścigów koń arabski będzie się coraz bardziej upodabniał do follbluta angielskiego, a mimo to nigdy nie osiągnie jego doskonałości.

Takie rozumowanie jest błędne. Celem wyścigów koni arabskich nie jest wcale upodabnianie ich do koni pełnej krwi. Przeciwnie trzeba tego usilnie przestrzegać w propozycjach wyścigach, aby araby nie zatraciły swych charakterystycznych cech rasowych. Wyścigi koni arabskich mają być sprawdzianem ich dzielności w granicach możliwości rasowych, a nadewszystko środkiem ochronnym przed degeneracją.

Prócz tego są one kontrolą publiczną tej hodowli czystej krwi, a zapewniając jej dopływ środków materjalnych zzewnątrz, najlepiej gwarantują rozwój i prosperowanie.

W roku 1927 wyszła pierwsza w Polsce „Księga stadna koni arabskich", dzięki której cały materjał orjentalny, znajdujący się w kraju został zarejestrowany. Przemyślana koncepcja tej księgi łącznie z należytem postawieniem wyścigów koni orjentalnych odrodzi tę zaniedbaną i przetrzebioną, a niesłychanie ważną hodowlę, bez której nie można sobie wyobrazić podniesienia krajowego chowu koni do poziomu, pozwalającego na szersze stosowanie follbluta.

Wyścigi koni arabskich odbywały się we Lwowie i Przemyślu. W r. z. biegało 34 koni, między którymi rozegrano 47.542 zł.

Indywidualnie największą klasę wykazała klacz Sahiba chowu p. Teresy Raciborskiej z Breniowa, która między innemi zdobyła najzaszczytniejszą nagrodę im. ks. R. Sanguszki.

Z reproduktorów wyraźnie się zarysował stary sławucki **Bakszysz** (Ilderim — Parada), którego potomstwo reprezentowane przez klasowe: Flisaka, Fetysza, Fakira i Frygę wychowane w Państwowej Stadninie Koni w Janowie pokazało, że galopować umie i może.

Wysoko też się zarekomendował, niestety już bardzo stary **Nana Sahib I** ojciec Sahiby i Nany.

W dziedzinie jeździectwa, względnie jego specjalnego działu jakim są konkursy hippiczne, rok 1927 obfitował w rzetelne sukcesy; wyniki ostatniego konkursu w New Yorku można nawet uważać za tryumf kawalerji polskiej.

Nicea, Warszawa, Londyn, New York złotemi zgłoskami zapisały się w dziedzinie sportu konnego.

Uwieńczeni licznemi nagrodami, między któremi znajdują się dwa puhary narodów, wyróżnili się na nich i wyodrębnili z szeregów doskonałych jeźdźców najlepsi i najszczęśliwsi nasi kawalerzyści w osobach: ppłk. Rómmla, mjr. Toczka, rtm. Antoniewicza, rtm. Królikiewicza, por. Starnawskiego, por. Szoslanda.

Ale może najważniejsze jest to, że genjusz narodowy polski zdobył się na twórczość i w tej dziedzinie sportu. **Stworzyliśmy mianowicie własną szkołę jazdy przeszkodowej**, której utalentowany twórca ppłk. Rómmel zbiera obecnie zasłużone laury.

Dnia 25 czerwca 1927 r powstało Towarzystwo międzynarodowych i krajowych zawodów konnych w Polsce z ks. Januszem Radziwiłłem na czele, zaś w dn. 14 grudnia po posiedzeniu Komitetu do spraw wyścigów konnych z inicjatywy rtm. Kona powstał zawiązek Związku wszelkich stowarzyszeń, zajmujących się sportem jeździeckim w Polsce.

Widzimy więc, że i w tej ważnej dziedzinie życia sportowego wkraczamy na drogę zdrowej organizacji, która skupi i ustandaryzuje wysiłki poszczególuych grup i może doprowadzić do takiego rozpowszechnienia jeździectwa, jakie obserwujemy w Anglji, Francji. a nawet w ostatnich czasach w Niemczech.

Możliwości są duże — chodzi tylko o to, żeby rzecz nie była traktowana jednostronnie, t. zn. wszelkie rodzaje jeździectwa i jazdy konnej muszą być uwzględniane i popierane.

Już jesienią r. z. dało się zauważyć znaczne ożywienie w zarzuconych ostatnio niemal zupełnie par force'ach, biegach myśliwskich, raidach, popisach maneżowych i t. p. przejawach jeździectwa — ziarno więc organizacji związku zdaje się było rzucone we właściwym czasie i powinno wydać owoce.

Instytucje społeczne w r. 1927 prowadziły ożywioną działalność, przyczem charakterystycznem jest powstawanie pod ich egidą stowarzyszeń i związków hodowców koni.

Zrzeszanie się, szczególnie drobnych hodowców, celem stosowania racjonalnych metod doboru, wychowu i pielęgnacji koni jest wypróbowaną na Zachodzie dźwignią rozwoju hodowli krajowej.

Mając to na uwadze Ministerstwo Rolnictwa wypłaca Organizacjom Rolnym na popieranie hodowli koni stałe subwencje miesięczne, a mianowicie na zakładanie związków hodowlanych, rejestrację klaczy, księgi stadne, szkoły podkuwaczy i t. d. Zasiłki te na obszarze całego Państwa wynosiły 93.600 zł.

Ministerstwo subwencjonuje też pokazy koni, których w r. 1927 odbyło się 54. Na pokazaną tych zostało wypłacone hodowcom (przeważnie drobnym rolnikom)—34.100 zł.

Mamy wszakże również pierwsze przebłyski inicjatywy prywatnej, np. Związek hodowców konia szlachetnego w Wielkopolsce wydał „Książkę stadną klaczy". Jest to pierwsza księga stadna, wydana po wojnie przez instytucję społeczno-hodowlaną.

Mówiąc o pracy instytucji społecznych nie można pominąć jubileuszu, jaki obchodziła po 30-letniej pracy Sekcja Chowu Koni C. T. R., zasłużona propagatorka i rzeczniczka sprawy końskiej na terytorjum dawnego Królestwa Kongresowego.

Eksport koni w porównaniu z r. 1926 doznał zmniejszenia. Wytłomaczenia tego zjawiska można się doszukiwać w podniesieniu się cen koni roboczych w Polsce, skutkiem czego wywóz ich mniej się zagranicą kalkuluje, eksportowane są więc głównie konie remontowe, luksusowe i koniki do kopalń.

W organizacji handlu końmi widzimy stały postęp. Wskrzeszone zostały tradycyjne targi wiosenne na Ś-tego Wojciecha w Gnieźnie, na których już w czasie inauguracji potrafiono sprzedać pokaźną ilość koni zagranicę.

Jesienne targi wschodnie we Lwowie prosperują co rok lepiej. Nie osiągnęły one jeszcze zamierzonego celu t. zn. zdobycia rynku wschodniego dla naszych koni, ale za to posiadając charakter wystawy, wywołują szlachetną emulację między poszczególnymi okręgami hodowlanymi i wykazują naocznie wysoki poziom naszej hodowli koni remontowych

W dziedzinie **piśmiennictwa** trzeba podnieść cenną i celową pracę informacyjno-propagandową pana Pawła Popiela z Kurozwęk, który z talentem i erudycją zaznajamia Zachód z hodowlą polską, drukując swe prace hippologiczne w Le Sport universel i Rundschau für Vollblutzüchter.

W zakresie hippiki wyszła interesująca książka rtm. Królikiewicza p. t. „Od Nicei do New Yorku", zaś Biblioteka dzieł wyborowych wydała książkę p Janusza Wilatowskiego p. t. „Koń w życiu polskiem", jako rys historyczno-obyczajowy.

W końcu roku wydawnictwo „Przyjaciel Zwierząt" zaczęło wydawać dodatek „Hodowla i Sport", które to pismo poświęcone jest zagadnieniom hodowli koni. T-wo zootechniczne zainaugurowało miesięcznik „Przegląd hodowlany", gdzie dział hodowli koni jest traktowany bardzo szeroko.

„Jeździec i hodowca" w r. 1927 wychodził w odstępach tygodniowych, zyskał jeszcze nowe wybitne pióra i rozszerzył dział informacji i aktualności.

W ten sposób łącznie z „Przeglądem Wyścigowym", wychodzącym perjodycznie mamy cztery pisma niezależne, służące sprawie hodowli koni, wyścigów i sportu konnego; jest to oczywisty dowód rozwoju tej dziedziny życia.

Tak w ogólnym zarysie przedstawia się plon r. 1927.

Zrobiono niewątpliwie dużo, ale jeszcze nie czas spocząć na laurach.

Rok 1928 czeka załatwienie dwóch spraw podstawowego znaczenia: ustabilizowania systemu zakupu i cen koni remontowych oraz ustawy o podatku od ogierów nielicencjonowanych.

Za nizkie ceny koni typu wojskowego i nieustalenie stałego rocznego ich kontyngensu, potrzebnego armji — wywołują depresję ogólną w hodowli konia szlachetnego, w poszczególnych zaś wypadkach niektóre stadniny zaczynają likwidację.

Jeżeli kwestja ta nie zostanie uregulowana pomyślnie — już w najbliższych latach przewidywać należy drogą pośrednią ujemny jej wpływ również na hodowlę koni pełnej krwi.

Rozumnie i mocno postawiona kwestja remontowania armji jest najpotężniejszą dźwignią rozwoju hodowli konia szlachetnego i największą gwarancją znalezienia tego konia w dostatecznej ilości w kraju w okresie potrzeby wojennej.

Brak ustawy o podatku od ogierów nielicencjonowanych sprawia, że „Ustawa o nadzorze państwowym nad ogierami i rejestracji klaczy" nie może w całej pełni wywierać swego wpływu na poprawę pogłowia reproduktorów męskich, wobec niemożności usunięcia drogą prawną szkodników, które przekreślają całkowicie niemal wszelkie wysiłki w tym względzie.

Inż. Jan Grabowski.

Kruszyna-Widzów.

(Ciąg dalszy).

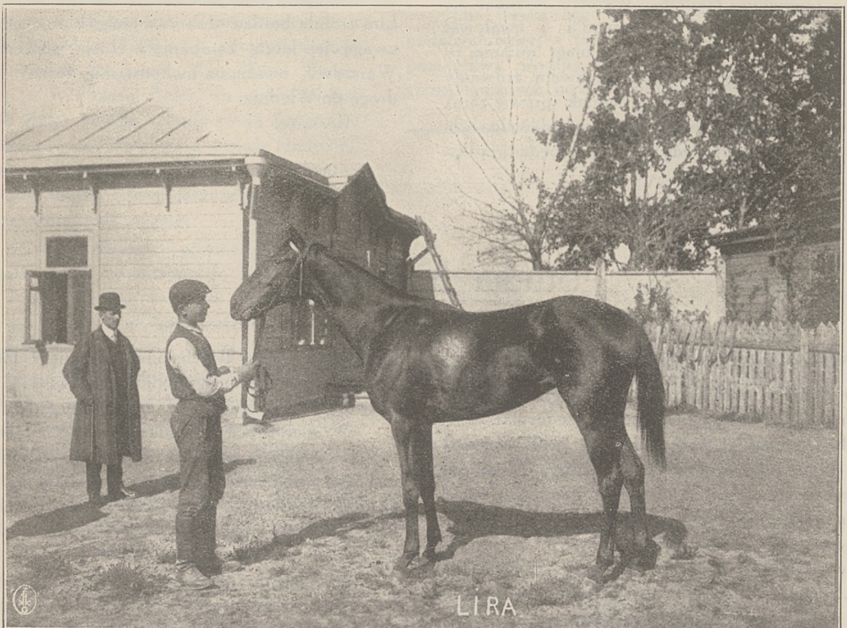
Niemożliwem jest zamknięcie opisu stada „Kruszyna Widzów" nie zatrzymując się dłużej nad znakomitą „Lirą", a również i Intrygantem.

Czas tak „wartko płynie" iż wielu sportsmenów młodszej, powojennej generacji, tej znakomitej klaczy nie pamiętają. Otóż przypomnienie jej, a również jej performance wydaje się niezbędne. Pozostała wprawdzie we wspomnieniu, ale — jak zwykle — wspomnienie przyćmione pewną mgłą.

Otóż Lira urodziła się w 1908 r. z połączenia znanego Sac-à-Papier (Salisbury i First Flight) i „Elly Langden" (Ruler i Mary Langden po Carlton i Countes Langden). Czyli, rozpatrując rodowód Liry oprócz prądów krwi flyer'ów jak Melton (po nim First Flight) w ojcowskiej linji znajdujemy i Oxforda, Master Kildare, Hamptona (przez Selection) — a w linji macierzyńskiej „Elly Langden" od steyer'a jakim był przedewszystkiem Ruler [1]), a jej matka Mary Langden była córką Carltona wyróżniającego się też wytrzymałością. Lira była szybka, ale odziedziczyła prądy wytrzymałości, które przyczyniały się w wyścigach do jej przewagi, do zwycięstwa. Można zaznaczyć iż w wyścigach „Liry", szczególniej w trudnych próbach uwydatniała się wytrzymałość i częstokroć górowała nad przeciwnikami.

Lira była maści gniadej, średniego wzrostu, budowy suchej jak określają anglicy „racing light", w typie wyścigowym, o rasowej głowie, głębokiej klatce piersi, na dobrych, suchych, proporcjonalnych do wzrostu nogach, dostatecznie rozwiniętej, a trochę opuszczanej linji zadu. Między ‚Lirą", a również słynną Madame Ferrari, (Chambery i Pani Chorążyna), Sernickiego stada można znaleźć pewne cechy wspólne, co do suchości, głębokości. Ale Madame Ferrari przy bardzo opuszczonej klatce piersi, a wyższym wzroście wydawała się więcej płaska w żebrach od Liry — zad zaś miała bardzo rozwinięty. Obie wzmiankowane klacze w przecwale pokrywały dużo ziemi, rozciągały się jak sprężyny, obie były spokojne, łagodne, a w wyścigach, gdy były zaoszczędzone umiejętnie, wykazywały swą wysoką klasę.

Można jednak powątpiewać, czy Madame Ferrari byłaby zniosła surowy trening i próby jakim była poddana Lira. Madame Ferrari nie przenosiła surowego przygotowania, a tak zwane „ostre galopy" mogły być dawane tylko bardzo oględnie.



LIRA kl. gn. (Sac-à-Papier i Elly Langden) ur. w 1908 r. w st. ks.ks. Lubomirskich.

Na torach zaś, jak np. Wiedeńskim, szczególniej system „upewnienia się co do rekordu" w ostrych galopach, jest bardzo rozpowszechniony, na trialach opierane są zakłady. Niestety, zdarza się, iż trial wypadł świetny, a wyścig o wiele gorszy i w dodatku przegrany. Stopień przygotowania konia wysokiej klasy, stanowi rzeczywiście o mistrzostwie trenera — na szablonie ani zdawkowej rutynie nie można się opierać tylko, należy zrozumieć, odczuć konia.

[1]) Jako dwuletni nie stanął pierwszy, a jako trzyletni na dłuższych przestrzeniach okazał się pierwszej klasy.

„Lira“ ukazała się na torach w byłem cesarstwie dopiero w Petersburgu, a następnie w Moskwie. Na Kołomiagskim torze wygrywa nagrodę „Próbną“ [1]), Produce [2]), „Rzeki Newy“ [3]) na Chodyńskiem, „Produce“: „Middle Park Plate“. Czyli na pierwszem z tych torów wygrała 10.165 rb., a na drugiem 10.075 rb. — przewieziona do Warszawy zajmuje w „Produce“ tylko trzecie miejsce—widocznie długa droga, po odbytych wyścigach wywarła swoje piętno.

Niemniej potem obniżeniu się widocznem w formie, była wysłana do Wiednia i staje do trudnego wyścigu, jakiem jest Austria Preis dla 2 letnich i starszych koni Próba ta w stosunku do wyścigów odbytych w Rosji była bardzo poważna, ale mogła świadczyć i o klasie Liry. Wyścig był rozegrany 23 października — przestrzeń do przebycia 1300 mtr. — nagroda 100.000 koron.

Gorącym faworytem był Danilo II. Lira była drugą faworytką — ale i ona i Danilo II dawały całemu polu 1 kg. wagi. Start był udany; konie odrazu ruszyły z 2 l. Kapanyel'em na czele, który poprowadził takiem tempem, iż szybka Gourmande zaledwie po 500 mtr. zdołała go wyprzedzić. Danilo II ze startu nie stanął zaraz na nogach i w połowie drogi zajmował miejsce w drugiej grupie razem z Orientem i Haltem. Wkrótce wysunął się naprzód „Figaro“, wyprzedził Gourmand'a, i cwałował pierwszy. Jednak, nagle, obraz wyścigu uległ zmianie: — obok „Figara“ ukazał się Orient, a niebawem zrównały się z nim Kapanyel i Lira, pierwsza jednak prawie zaraz odpadła. Lira zaś minęła przodujące ogiery i zdawało się iż ma zapewnione zwycięztwo, gdy raptem dopędził ją Danilo II, bardzo spokojnie prowadzony przez Dan Mahera i od barjery wyskoczył z błyskawiczną szybkością. Do właściwej walki nie doszło, Danilo II był tak szybki, iż Lira w jednej chwili była już wyprzedzona, Winkfield zsś, którego incydent ten nagle zaskoczył, nie spodziewając się już natarcia nowego przeciwnika zaczął teraz energicznie pobudzać klacz. Danilo II jednak mijał już słup, wysunięty przed „Lirą“ o dwie długości. Nadomiar nieszczęścia klaczy ks. Lubomirskich oderwała się w wyścigu podkowa i jest prawdopodobne, iż ta okoliczność przyczyniła się do porażki. O cztery długości za Lirą zajął trzecie miejsce Orient, którego dzieliło $1^1/_2$ długości od Kapanyela i Petty, które stanęły a deat heat na czwartem miejscu.

Wyścig był rozegrany w 1 m. 21 s. Znany „Rascal“ wygrał go w 1 m. 20 s. 2 l. Danilo II należał do barona A. Oppenheima i pochodził ze związku Caiusa i Danube. Trzeci koń 3 l. Orient urodzony był w Graditzkiem rządowem stadzie, czwarty 2 l. Kapanyel p. I. Patanovitza piąta stanęła 2 l. kl. Petty p. S. Uchtritza, Sześć koni dopełniało jeszcze stawki, w tej liczbie 2 l. Dealer [1]).

Przesądzać rezultat wyścigu jest trudno, mniemam jednak, iż Winkfield wyszedł przedwcześnie na czoło i przy potężnym „rushu“, jaki miała Lira na czekaniu w ostatniej chwili mógłby tylko powiększyć swe szanse. W każdym razie Lira zrobiła bardzo dobry wyścig, biorąc szczególniej pod uwagę jej letnią kampanję w Rosji, poczem przewóz do Warszawy, wyścig na mokotowskim torze — poczem znów drogę do Wiednia.

(D. c. n.) *S. Wołowski.*

1) Od Paragway bar. Szteinhala w 1 m. $7^1/_2$ s., cztery konie w polu.

2) Bijąc Floreal'a E. i M. Łazarewów i tychże Bagdada

3) Rzeki Newy od Floreal'a, Effendi Jaskulskiego, Achilles Wiedernikowa, Tirage hr. Pahlena, Din-din Iljenki, Cherbourga Łazarewów i Rea Jaskulskiego — 1 m. 66 w 1 m. $15^1/_2$ s.

Na Chodyńskiem w jesieni Produce (27 sierpnia) Lira, Effendi W. Jaskulskiego, Herold E. i M. Łazarewów, Achil Wiedernikowa, Paragway Łazarewów, Achiłł Wiedernikowa i Cordon Vert Michajłowskiego. Wygrane w 1 m. $8^1/_2$ s.

5.VIII Middle Park Plate 8500 rb. 1) Lira, 2) Achiłł Wiedernikowa, 3) Paraguay bar. Szteinhala, 4) Herold Łazarewych, 5) Brave Maid ks. Wołkońskiego, 6) Dora ks. Wołkońskiego. 1200 sążni. 1 m. 16 s. łatwo o 1 dł.

1) Dealer, już jako ogier, po wojnie, był nabyty przez nasz Zarząd Stadnin Państwowych.

Studja hodowlane.

O dominujących genealogicznych linjach męskich.

Badania danych statystycznych o najwybitniejszych ogierach stadnych, wykazują nader pouczające wyniki.

Przez długi szereg lat Stockwell (rok 1849), trzymał bezpośrednio prym jako czołowy ogier stadny. Następnie z równym prawie sukcesem na naczelne miejsce na liście reproduktorów wysuwa się Hermit (rok 1864).

Powodzenie tego konia upada po pewnym czasie i na czoło ogierów stadnych wychodzi Isonomy (rok 1875). Następnie St. Simon (rok 1881) zdobywa pierwsze miejsce bijąc rekordy uprzednio wymienionych ogierów.

Każda z tych wielkich genealogicznych linji pociąga za sobą mniejszego, będącego z nią w pokrewieństwie satelitę: Stockwell — Touchstona, Hermit — Hamptona, Isonomy — Energiego, (względnie Enthusjasta), St. Simon — Amphiona (Santoiá), Bend'Or — Springfielda.

W niektórych wypadkach jak np. z Hamptonem, ten ostatni wykazuje większą żywotność oraz przymioty stałej ciągłości dziedzicznej aniżeli Hermit, linja męska którego po szeregu lat stopniowo wygasła prawie doszczętnie i jest obecnie reprezentowaną jedynie przez ogiery: Sans — Souci we Francji i Alaric Victor w Polsce.

Hampton był koniem klasy sprzedażnej-przeszkodowej dał jednak trzech angielskich derbistów i wykazał ciągłość linji genealogicznej aż do doby obecnej.

Jeżeli tę linję poddać badaniu, to wynik okaże się bardzo pouczający, a mianowicie krew Hamptona poniekąd się urywa na tych jego synach, którzy wygrali Derby. Natomiast widoczną wykazuje ciągłość przez Bay Ronalda, który nie posiadał specjalnej wysokiej klasy a najlepszym jego wyścigiem było w 1897 roku zwycięstwo w Hardwick Stakes 2.700 Ł, 2.400 mtr.

Zestawienie krwi Hamptona przedstawia się jak następuje: (patrz strona 7).

Przykład powyższy poucza, że pomiędzy oceną konia wyścigowego, a kwalifikacjami na reproduktora zachodzi

- 1872 HAMPTON
  - 1884 Merry Hampton D.
  - 1885 Ayrshire D.
  - 1891 Ladas D.
  - 1893 Bay Ronald
    - Bayardo
      - Gainsborough D.
      - Gay Crusader D.
    - Dark Ronald
      - Prunus — . . Mah Jong D.
      - Son in Law = . . Foxlaw (Acp.)

duża różnica i że rozróżnianie jak jednego tak i drugiego jest przy hodowli warunkiem koniecznym. Przykład z ogierem Hamptonem nie jest bynajmniej odosobniony, gdyż ten sam objaw widzimy również z Cyllenem.

- 1895 CYLLENE
  - 1902 Cicero D.
  - 1907 Lemberg D.
  - 1906 Minoru D.
  - 1906 Polymelus
    - Pommern D.
    - Humorist D.
    - Phalaris
      - Manna D.
      - Collorado 2000, Ec.

W jednym i drugim wypadku zestawienie potwierdza, że zalety stałej ciągłości rodu, wykazały ogiery gorszej wyścigowej klasy, lecz lepszych po stronie macierzystej prądów krwi. Polymelus jak i Bay — Ronald pochodzą z jednego macierzystego szczepu, a mianowicie od orjentalnej zarodowej matki Byerly Turk Mare (1700 rok), od której również wywodzą się ogiery stadne Stockwell, King Tom, Flying Duchman, Galopin, a w Polsce Ruler, co poniekąd jest potwierdzeniem, że ogier stadny czerpie swoją żywotność ze strony macierzystej równie intensywnie, a może i bardziej, niż z genealogicznego rodu męskiego. Zatem ogier stadny poza dominującą linją męską winien jeszcze posiadać, wybitne kwalifikacje ze strony macierzystej.

Przytoczony przykład dowodzi również, że zdanie pewnych angloszowinistów, mniemających, że koń czystej krwi angielskiej, wywodzi swoje wszelkie braki i defekty z pierwiastkowego pochodzenia od konia orjentalnego, jest całkiem nieuzasadnione.

Zestawienie progenitury męskiej Hamptona i Cyllena nie świadczy bynajmniej o tem, że po sześciu wspomnianych derbistach nie pozostało żadnych koni ze zdolnościami stadnemi lub wyścigowemi. Zestawienie to jednak uwydatnia dobitnie, że przychówek po Bay Ronaldzie i Polymelusie niepomiernie przewyższył pod względem klasy progeniturę: Merry Hamptona Ayrshira, Ladasa, Cicero, Lemberga i Minoru, czyli sześciu zwycięzców Derby.

Z tego wypływa wniosek, że wygranie angielskiego Derby nie jest dostateczną kwalifikacją dla konia, by utworzyć w stadzie dominującą linję genealogiczną i zapewnić jej dłuższą ciągłość.

Objawy te stwarzają znaczną fluktuację w rodach, upadek linji o ustalonej wysokiej opinji i naodwrót szybki rozkwit rodów męskich, znajdujących się niedawno w upadku.

Chcąc się w tych rodach zorjentować należy je zestawić ze sobą podług kolejności, zgodnie ze statystycznemi danemi w dziesięciu państwach, w których sport wyścigowy i hodowla pełnej krwi są najbardziej rozwinięte.

Niżej podane zestawienie zawiera dziesięć ogierów stadnych czołowych, w dziesięciu państwach jak Europy tak również i drugiej półkuli. St. Zjednoczone A. P. pominięte zostały w tabeli z powodu, że w tym kraju od długich dziesiątków lat prowadzi się hodowlę „samą w sobie" w przeciwieństwie do Argentyny lub Australji, które są całkiem pod tym względem uzależnione od Europy.

Argentyna przed wojną uświetniła swoją hodowlę całym szeregiem zakupów ogierów stadnych jak w Anglji tak i we Francji nabywając: Diamond Jubillee, Val d'Or, Pitermaritzburg, Your Majesty, Jardy, Craganour, Cyllene i t. d płacąc za nie kolosalne sumy.

Zestawienie uwzględnia rok 1926, raz z tego powodu, że nie wszystkie państwa już ogłosiły statystykę wyścigową, powtóre ze względu na to, że na drugiej półkuli sezon wyścigowy 1927 roku nie jest jeszcze zakończony.

Sumy pieniężne nie zostały uwzględnione z powodu zbyt rażącej różnicy w uposażeniu wyścigów w poszczególnych krajach, co nic wspólnego z klasą koni nie posiada. (Patrz tabl. str. 8).

Dla łatwiejszego zorjentowania się w linjach męskich podanych ogierów stadnych, należy przeprowadzić podział procentowy według przynależności poszczególnych linji genealogicznych, co daje wynik następujący:

	Anglja	Francja	Niemcy	Belgja	Włochy	Polska	Austrja	Węgry	Argntyna	Australja	Stosunek procentowy
Stockwell, Bend Or, Springfield	20	20	20	20	30	10	40	30	20	20	**23%**
Touchstone, Hampton, Hermit	30	10	30	10	—	30	—	10	—	20	**14%**
Vedette, St. Simon	—	50	20	40	30	40	20	40	70	40	**35%**
Sundridge	10	—	—	—	10	—	20	—	—	—	**4%**
Sterling, Isonomy	10	—	30	10	20	—	—	10	—	—	**8%**
Herod	20	10	—	20	10	10	10	10	—	—	**9%**
Melbourne, Barcaldine	10	—	—	—	—	10	—	—	—	10	**3%**
Inne krwie	-	10	—	—	—	—	10	—	10	10	**4%**
											100%

Z podanego zestawienia wynikają pewne ciekawe fakty mianowicie linja St. Simona, która wykazuje 35% udziału wśród najlepszych ogierów stadnych, nie posiada ani jednego czołowego przedstawiciela w Anglji, co dowodzi, że w genealogicznej linji męskiej krew ta w Anglji zamarła całkiem i przeszła do dalszych generacji macierzystych w rodowodach wybitnych koni.

Zestawienie stu czołowych ogierów stadnych 1926 roku w dziesięciu państwach.

Anglja	Francja	Niemcy	Belgja	Włochy
1. Hurry On (Marcovil)	1. Rabelais (St. Simon)	1. Fervor (Galtee More)	1. Magellan (Perth)	1. Havresac II (Rabelais)
2. Phalaris (Polymelus)	2. Teddy (Ajax)	2. Prunus (Dark Ronald)	2. King's Cross (Alcantara) Perth	2. Burne Jones (John o'Gaunt)
3. Buchan (Sunstar)	3. Clarissimus (Radium)	3. Dark Ronald (Bay Ronald)	3. Ayala (Mont d'Or) Bend'Or	3. Munibe (Rabelais)
4. Gainsborough (Bayardo)	4. Bruleur (Chouberski)	4. Landgraf (Louviers)	4. Rural (Elf)	4. Ghiberti (Signorino)
5. Son in Lew (Dark Ronald)	5. Alcantara II (Perth)	5. Nuage (Simonian)	5. Rioumajou (Hèbron)	5. Lally (Amphion)
6. Gay Crusader (Bayardo)	6. Rire aux Larmes (Rabelais)	6. Pergolese (Festino)	6. Mushroom (Common)	6. Kibwesi (Galeazzo)
7. Swynford (John o'Gaunt)	7. Sardonapale (Prestige)	7. Lycaon (Cyllene)	7. Equitè (Labrador) Sheen	7. Michelangelo (Signorino)
8. Tetratema (The Tetrarch)	8. Pilliwinkie (Willam III)	8 Ariel (Ard Patrick)	8. Polly's Jack (Polymelus)	8. Absolute (Gallinule)
9. The Tetrarch (Roi Herode)	9. La Farina (Sans Souci II)	9. Arranmore (Succoth)	9. Shetland (Zinfandel) Persimmon	9. Kummel (Ob-Bocage)
10. Friar Marcus (Cicero).	10. Saint Just (St. Frusquin).	10. Eastern (Eager) Enthusiast.	10. Fys (Frustrator) St. Frusquin.	10. Tronador (Cyllene).

Polska	Austrja	Węgry	Argentyna	Australja
1 Morganatic (St. Simon)	1. Dagor (Flying Fox)	1 Pazman (Pardon)	1. Your Majesty (Persimmon)	1. Valais (Cicero)
2. Fils du Vent (Flying Fox)	2. Wool Winder (Martagon)	2. Nubier (Dark Ronald)	2. Picacero (Bridge of Canny)	2. Magpie (Dark Ronald)
3. Blue Danube (St. Denis)	3. Pazman (Pardon)	3 Rascal (Raeburn)	3. Sandal (Willam III)	3. Comedy King (Persimmon)
4 Mości Książe (Sac-à-Papier)	4. Sanscrit (St. Frusquin)	4. Bony (Bona Visto)	4. Larrea (Jardy)	4. St. Anton (St. Frusquin)
5. Parachute (Perdicas)	5. The Story (Sundrtdge)	5. Dolomit (Ard Patrick)	5 Craganour (Desmond)	5. Woorak (Traquair)
6. Oszczep (Sac-à-Papier)	6. Bony (Bona Vista)	6. Kokoro (Raeburn)	6. St. Wolf (St. Frusquin)	6. Cyklon (Spearmint)
7. Alaric Victor (Alaric)	7 Hapsburg (Desmond)	7. Slieve Gallion (Gallinule)	7. Crocus (Craganour)	7. Seremond (Desmond)
8. Huszar II (Horkay)	8. Javornik (The Story)	8. Ossian (Le Sagittaire)	8. Dusty Miller (St. Frusquin)	8. Linacre (Wolf Crag)
9. Albula (Lorlot)	9. Ossian (Le Sagittaire)	9. Basa (Beregvolgy)	9. The Panter (Tracery)	9. The Welkicn (Flying Fox)
10. Bob (Palmiste).	10. Prince (Willam Rufus).	10. Sanscrit (St. Frusquin).	10. Melik (Diamond Jubilee).	10. Rossendale (St. Frusquin).

Krew Sundridgea należy do nowobudujących się linji i skromny jej udział (4%), z rokiem każdym powinien się zwiększać i prawdopodobnie w najbliższej przyszłości, w wielu krajach zajmie dominujące stanowisko.

Nie należy pomijać milczeniem wyników statystycznych w Ameryce Półn. o której dane dla orjentacji zostają przytoczone.

Zestawienie dziesięciu wybitnych ogierów stadnych 1926 roku w Stanach Zjednoczonych A. P.

Ameryka Północna

1. **Man o'War,** Fair Play, Hastings, Spendhrift, Australian, West australian Melbourne.
2. **North Star III,** Sunstar, Sundridge, Amphion, Speculum, (Roseberg) Vedette.
3. **Wrack,** Robert le Diable, Ayrshire, Hampton.
4. **Fair Play,** Hastings, Spendthrift, Australian, West Australian, Melbourne.
5. **Peter Pan,** Commando, Domino, Himyar, Alarm. Eclipse Orlando, Touchstone.
6. **Light Brigade,** Picton. Orvieto, Bend'Or, Doncaster, Stockwell.
7. **Sweep,** Ben Bursh, Sweeper, Broomstick, Bramble, Bonnie Shottland, Jago, Don John, (1835) Tramp.
8. **Broomstick,** Ben Bursh, i t. d., Tramp.
9. **Black Toney,** Peter Pan, Commando, i t. d., Touchstone.
10. **Under Fire,** Swynford, John o'Gaunt, Isinglass, Isonomy.

Po za niewielu ogierami mającemi łączność z hodowlą Starego Świata, tabela wykazuje przeważnie krew staro-amerykańską, dawno zaaklimatyzowanych tam importów, ze szczepów Melbourna, Orlando i nawet Trampa, którego linja męska w innych krajach już całkiem wygasła.

Konjuktury statystyczne w tym kraju, wobec wyolbrzymienia hodowli koni czystej krwi, tak się z roku na rok zmieniają, że ustalenie wytycznej na dłuższy okres jest utrudnione, a następne lata na skutek nowych importów wykażą prawdopodobnie duże zmiany i korzyści wpływu Starego Świata, na wyniki hodowli Stanów Zjednoczonych.

Zestawienie pochodzenia stu najwybitniejazych reproduktorów w dziesięciu krajach, daje co do dominujących linji męskich wynik następujący: St. Simon oraz Stockwell, (Bend'or, Springfield) i Touchston (Hampton, Hermit) ogółem zdobyły 72% czołowych stanowisk, zaś wszystkie inne krwie 28%.

Cyfry przemawiają same za siebie i choć hodowla konia pełnej krwi nie może się podporządkować formułkom matematycznym, jednak z powyższych danych jasno wynika pierwszeństwo tych trzech linji genealogicznych.

(D. c. n.)

J. Niemcewicz.

Pierwsze wyścigi konne w Król. Polskiem (do roku 1841).

Wyścigi konne jako zabawy i ćwiczenia wojenne odgrywały rolę w życiu wszystkich narodów i miały znaczny wpływ na hart ducha rycerskiego i tężyzny wojennej.

W pieśniach, podaniach i bajkach każdego kraju, przechowują się wspomnienia o dawnych gonitwach, wynosząc przymioty rumaków i sprawność jeźdźców. W starożytnej Europie uprawiały je z zamiłowaniem wszystkie narody, jak kulturalne, tak i barbarzyńskie.

W wiekach późniejszych, w miarę rozpowszechniania się ciężkiego, zakutego w stal rycerstwa, wyścigi zatracać zaczęły swój istotny charakter, modyfikując się w różne zabawy hippiczne. Przetrwały jednak niepomyślne czasy i z udoskonaleniem się broni palnej powróciły znów do pierwotnej swej formy.

Wyścigi w dawnej Polsce też były uprawiane, lecz w daleko mniejszym stopniu niż na zachodzie. Nosiły charakter wyłącznie rycerskiej rozrywki, żadnej trwalszej organizacji, a n i t r a d y c j i nie miały.

W literaturze spotyka się tylko sporadyczne o nich wzmianki, nie dające dokładnego obrazu jak się odbywały. Takich gonitw, jak w dawnej Anglji, lub Niemczech u nas nie widzimy. Ścigano się przygodnie po dworach między sąsiadami, w obozach wojennych, na zjazdach, bez specjalnych ku temu przygotowań i organizacji. Na zabawach publicznych i uroczystościach częściej urządzano różne popisy, jak gonienie do pierścienia, walki na ostre, karuzele i tym podobne. Wyścigi jako takie rzadkiem bywały zjawiskiem. Że jednak czasami miewały miejsce, świadczą o tem różne wzmianki, które dochowały się do naszych czasów.

W literaturze 16 i 17 stulecia spotykamy wyrazy: „chodzić w zawód", „*bieżeć* w zawód", „zawodnik".

Rej w Zwierzyńcu mówi: „koniowi na zawodzie, gdy mu wolno wędzidło pusz*czaią*, a *iż* się wysili, tedy czasem ledwie kłusem, do kresu przy*bieży*".

Górnicki w Dworzaninie pisze: „I u zawodu kto nie może być pierwszym, wiele ma przed trzecim, gdy *wtórym* przy*bieży*" (t. I str. 168), lub „zawody końskie, wyścigania na wo*ziech*, chodzenia *za pasy*, turnieje, gonitwy..." (t. II str. 269).

Spotykamy też często wyrazy „gonitwy", „gonienie". Nie oznaczają one wyścigów w naszym pojęciu: były to zabawy rycerskie, mające na celu pokazanie sztuki jeździeckiej i zręczności we władaniu bronią. Nazwę swą wzięły od popisu nadziewania na lancę pierścienia zawieszonego na tyczce w pełnym pędzie konia, ztąd „gonienie do pierścienia", „gonitwy". Zresztą urozmaicano je i innymi sztukami, jak strzelaniem w galopie z łuku, rąbaniem głów, nadziewaniem ich na szable, woltyżerką i t. d.

Były to ulubione rozrywki rycerstwa polskiego i urządzano je daleko częściej niż właściwe wyścigi. Wszędzie gdzie spotykamy wzmianki o „gonitwach" i „gonieniu" należy pod tymi wyrazami rozumieć właśnie te zabawy, a nie wyścigi.

Najdawniejsze ślady takich „gonień" znajdujemy u Marcina Bielskiego z r. 1142: na weselu córki Piotra herbu Łabędz, zwanego Duńczykiem z J*axą* X*ię*ciem serbskim: „O*ciec* prosił też Dobiesza na to wesele dla gonitw; gdyż był *gońca* niepospolity".

Ciekawe szczegóły o tych dawnych „gonitwach" opublikował Łukasz Gołembiowski w „Rozprawie o turniejach i gonitwach" [1]).

1) Roczniki T-wa Przyjaciół Nauk 1825, tom 18, str. 13—14. Powtórzone w „Obrazach starodawnych" Wójcickiego 1843, tom III, str. 1 — 27, oraz częściowo w „Encyklop. staropolskiej" Glogiera i u Olgierbranda.

Właściwe turnieje odbywały się w Polsce tylko w czasach najdawniejszych, w 17 stuleciu ślad ich już ginie zupełnie, natomiast gonienie do pierścienia rozpowszechnia się bardzo, zwłaszcza za Jana Kazimierza i Sobieskiego.

Ostatnim echem dawnych zabaw była urządzona 14 września 1788 r. przez Stanisława Augusta karuzel z okazji uroczystego odsłonięcia pomnika Jana Sobieskiego w Łazienkach. Ciekawy jej opis znajdujemy w Gazecie Warszawskiej [1]) „Opisanie festynu danego w Łazienkach.. w okoliczności *inauguracyi statui* króla Jana III.. ".

Popisy, w których wzięły udział oddziały przyboczne, paziowie i kadeci królewscy, składały się z jazdy figurowej, gonienia do pierścieni, strzelania do celu z pistoletów w pełnym galopie, rąbania głów murzynów i t. p., wreszcie na zakończenie pokazano atak kawalerji i bitwę.

Jednak i właściwe wyścigi, mające na celu jedynie porównanie szybkości koni, urządzano w dawnej Polsce. Mamy nawet zachowane dawne metody trenowania, czyli jak wówczas nazywano j a r o w a n i a, lub h a r o w a n i a.

Czapski przytacza wyjątek z „Lekarstw doświadczonych" Marcina Siennika, pisanych przed r. 1501, w którym jest szczegółowo podany sposób przygotowania konia do zawodów [2]). Wielka szkoda, że cytując ten wyjątek nie dał żadnych informacji skąd zaczerpnął, wątpliwe bowiem, aby korzystał z oryginału, który należy do najbielszych kruków. Gdyby tak było napewno przytoczył by coś więcej z tego najstarszego zabytku naszego piśmiennictwa hippologicznego, w którym jest cały rozdział o 28 kartach o koniu.

W zbiorach bibljoteki publicznej na Koszykowej znajduje się książeczka, figurująca w katalogach pod tytułem „Compendium lekarstw końskich". Karta tytułowa jest wyrwana, nie można więc dociec właściwego tytułu, ani autora, ani roku. Jak można sądzić z wyglądu, pochodzi z połowy osiemnastego stulecia. Zawiera różne zabiegi lecznicze koło koni, których jest 59 stron, następnie o bydle, owcach, drobiu, wyrobie piwa i octu i różne porady gospodarcze.

Między innymi jest tam o przygotowywaniu konia do wyścigów. Opis ten bezwątpienia musi być znacznie starszy niż książeczka i osobiście mam wrażenie, że jest pochodzenia nie polskiego, musiał być zaczerpnięty z jakiegoś starszego źródła. Ponieważ jest odmienny od cytowanego przez Czapskiego, podaję go tu in exstenso: „N a u k a D o ś w i a d c z o n a. J a k o k o n i a k u z a w o d o w i w y p r a w i ć b e z w i e l k i *e y* p r a c e, n a k ł a d u, *y* z a m i ę s z a n i a.

Naprzód wezmi*y* Gałganu, Gwozdzików, Muskatowego kwiatu, imb*ie*ru, cynamonu, tatarskiego ziela, skra*y* to drobno, a zwiąż w chustę czystą, *y* weź wina mocnego, *ia*ko cztery kwarty, wpuść to ziele w wino do kon*wie* przywiązawszy ten węzełek, a niech tam moknie przez 5 dni, a po*tym* pokrapi*ay* koniowi owies dobrze wyczyszczony, a co ul*ie*sz tego wina, zaś dole*y*, nieche*y* bedzie bardzo mocne wino, *y* sam się go możesz napić, gdybyś chciał za pasy chodzić, na czco, *y* gdy idziesz spać, a koń ma bydz niesyty, a nie morz go też, ale p o m a ł u z n i e g o s a d ł o w y g a n i a y, a n i e g w a ł t e m; ale każ na nim iezdzić pomału, a czyścić go wymywać w *łaźnie*, a tak on będzie z siebie sadło tracić, a miasto siana, dawa*y* mu podróżniku, abowiem on się tym h a r u i e, da*y* mu owsa czterykroć na dzień, po trzy przygarśnie każdym razem, by trzewa nie zaschnęły, boby tym koń prz*eigr*ał gdyby go często nie prz*eie*żdzał, nie czyniąc mu gwałtu, a przed puszczaniem trzeci dzień uczyń mu maść weźmiy drożdzy, a gliny, uczyń z tego *ia*ko kaszę zma*żże* go wtedy dobrze, a przed puszczaniem w ten dzień wymy*y* go, a nazajutrz puszczay, a gdy przybieżysz z zawodu, da*y* mu siana zmaczawszy w wodzie: a pamięta*y* aby koń nie nabierał w kopyta śniegu, nale*y* mu w kopyta odespod gorąco ł*oiu*.

Prędka na koń przyprawa do zawodu. Na*y*pierwe*y* dwie Niedzie*li* przed tym, owies dobrze płukać ze cztery przygar*śni*, a myć dobrze *y* wyczyścić co na*y*lepie*y*: Weźmi*y* cukru lodowego, *y* białku, zmiesza*y* ono z owsem, przysusz-że to na słońcu, potym da*y* koniowi *ieść* ale możesz trochę solą posypać.

Item. Puść go wolno w komorze, a kaganiec nań włóż.

Item. Trzeci dzień przed bieganiem każ pachołku nań wsieść włożywszy gunie *y* sieść na nie*y* *y* niech *ie*dzie na nim do kresu *greda*.

Item. Trzeciego dnia *ieżel*iby nie był koń dobrze harowan, tedy wezmi*y* gliny, octu, *ha*łunu, *iay*, zetrze*y* to wespeł, potym namaż mu nogi od kopyta aż do wpółboków, także niech oschnie sierść na nim, potym każ mu *łaźnie* upalić, a ługu naczynić z ru*mne*m, potym otrzeć z niego glinę, a wymy*i* go dobrze onym ługiem, tamże niech posto*i*, aże dobrze oschnie, potym włóż nań prześcieradło białe, *y* gunie, możesz choćby też *y* dwie *y* uwiąż u czego wysoko, że w góre będzie patrzyć. A tak na ostatek możesz używać, y innych rzeczy według możności y wiadomości o two*iey*".

Jak z powyższego widzimy doping odgrywał główną rolę. Nie lubiano dawniej dużo czasu tracić na trenowanie. Wyścigi nie bywały zapowiadane na długo przedtem, odbywały się przeważnie przygodnie, stąd i potrzeba prędkiego przygotowania konia.

(D. c. n.) *Witold Pruski.*

IWNO 3.XI 1907 — 3.XI 1927.

Przez rozległe przestrzenie pól Iwieńskich ciągnęła się w dzień św. Huberta jakby biała taśma — trasa biegu myśliwskiego...

Przed pałac suną auta, jedno, drugie, dziesiąte — trzydzieste — zajeżdza autobus wiozący gości, — mailcoatch, pojazdy i znowu samochody jeden po drugim.

Hol pałacowy zaczyna roić się od gości, barwny obraz, amazonki, sportsmeni, generalicja, oficerowie. Dużo sympatyków sportu z generałem rez. Unrugiem, prezesem dawnego Wlkpolskiego Towarzystwa Polowań Konnych i hr. Karolem Bnińskim na czele.

Przybyli: hr. Skórzewska z Czerniejewa z ks. Radziwiłłównemi, wojewodzina hr. Bnińska, pani Stablewska z córkami, ks. Olgierd Czartoryski, hr. Czarneccy z Ruska i z Bugaja, hr. Kurnatowski z Gościeszyna, hr. Dąmbscy z Ludzisk, płk. Konstanty Chłapowski, pp. Chłapowscy z Bagdadu i ze Stawian, Lossowowie z Gryzyny, Radoński, pp. Żychlińscy z Kosowa, hr. Oppersdorf, pp. Wichlińscy

[1]) Bezpłatny dodatek do „Gazety Warszaw. 1788, Nr. 76, 20.IX.

[2]) Tom II, str. 38.

z Turzna, pp. Morawscy. Generalicję reprezentują: gen. Jung i gen. Sochaczewski. Przybyli także p. starosta Łyskowski z Gniezna i prezydent miasta Barciszewski, którzy w roku ubiegłym zorganizowali w Gnieźnie bogato dotowany dwudniowy konkurs hippiczny.

Zajeżdżają jeszcze opóźnione auta — ciągle gości przybywa. Wesoło i gwarno. Słońce przebija szarość dnia codziennego.

Tradycyjny nastrój w dniu św. Huberta w Iwnie, nastrój, który wytwarza i podtrzymuje szczera gościnność i uprzejmość gospodarzy, Hrabiostwa Mielżyńskich oraz młodych vice-gospodarzy, hr. Jerzego Mielżyńskiego z małżonką

Dzień sportowy rozpoczął się punktualnie o 10-tej lekkim konkursem (10 przeszkód do 1,10 i dwa dobre rowy z wodą). Nagrodę pierwszą (po rozgrywce na 1,20 bez rozstrzygnięcia) otrzymuje hr. Barbara Czarnecka z Ruska na koniu własnym, prowadzonym bardzo spokojnie i lekką ręką. II-gą por. Bieńkowski, III-ą por. Komarnicki.

W następnej grze w polo czerwoni pp. por. Bobiński, por. Szystowski, por Marjanowski i por. Piniński biją bramkę. Dalsza gra kończy się bez rezultatu.

W ciężkim konkursie (12 przeszkód 1,20 cm. i 3 rowy z wodą) otrzymują:

I i IV-tą nagrodę por. Bieńkowski,
II por. Wilkoński,
III pułk. rez. Studziński.

W polo-golf zdobywają nagrodę pp. por. Szystowski i Nerlich-Dąmbski.

Programowo o pół do 2-giej dosiadano koni do biegu św. Huberta, — w tym roku paper-chase, — przy końcu trasy wypuszczony lis.

Udział bierze około 80 jeźdźców w tem amazonki pp. Błociszewska, hr. Zygmuntowa Czarnecką z Bugaju, wojewodzina hr. Bnińska, ordynatowa Twardowska, hr. Jerzowa Mielżyńska, panna Lipkowska, panna Lossow z Gryzyny, hr. Kurnatowska.

Na życzenie gospodarza mastiuje hr. Jerzy Mielżyński i podpisany.

Teren wybrany przez gospodarza, — typowy teren zachodniej Polski, gdzie pola wydrenowane, rowy mniejsze skasowane, — zato dużo głębokich szerokich rowów wyfaszynowanych z płynącą wodą, przytem specjalność Iwna, sławne Iwieńskie kanały i przekopy do spuszczania karpiarni oraz innych stawów, zamienionych na remizy dla bażantów. Teren najnaturalniejszy, istny raj dla prawdziwego jeźdźca terenowego, dobra szkoła dla prowadzącego patrol. Na końcu trasy 16-to kilometrowej, na której było 36 przeszkód, w tem 5 b. ciężkich wypuszczono na dużem polu koniczyny starego lisa, który w doskonałem tempie ucieka pod wiatr, w kierunku małego dębowego lasku. Pole, które od końca trasy prowadzi gospodarz hr. Ignacy Mielżyński, na dany znak rusza w pełnym galopie za lisem.

Śliczny obraz. Jeźdźcy w galopie rozdzielają się na grupy, na małe drużyny, jedni chcą mu odciąć drogę, drudzy flankują (po zwrotach poznać graczy w polo) inni jadą za nimi a w ich gronie trzy amazonki, które przez wszystkie przeszkody w bardzo dobrym stylu z nadzwyczajną zimną krwią przejechały, hr. Jerzowa Mielżyńska, na pięknej skarogniadej klaczy, prawie pełnej krwi, hodowli ś. p. hr. Krzysztofa Mielżyńskiego, prowadzonej na trenzli o gumowem wędzidle, pani Błociszewska na swym kasztanie, hodowli krajowej, który odznaczył się na konkursach międzynarodowych w Warszawie, hr. Zygmuntowa Czarnecka z Bugaju na siwym hunterze, nad którym bardzo dobrze umiała panować. Z zawziętością gonią lisa rtm. Peretjatkowicz, hr. Oppersdorf, pułk. Studziński, por. Bobiński, hr. Zygm. Czarnecki z Ruska, rotm. Kliński. mjr. Obrębowicz, kpt. Suzin, hr. St. Mycielski, gen. Sochaczewski i t. d. i t. d.



Fragment z biegu Św. Huberta w Iwnie.

Lis robi kilka wolt, przelatuje pędem przez szosę, zmienia kierunek i leci w stronę parku — jeszcze 2400 mtr., a ucieczе. Najechany przez kilku jeźdźców — ostatecznie przez hr. Jerzego Mielżyńskiego zostaje ogłuszonym — momentalnie hr. Jerzy Mielżyński zeskakuje z konia i chwyta lisi ogon — tuż przy nim jest p. hr. Jerzowa.

Hallali!... Hallali...

Nie po raz pierwszy rozbrzmiewało hallali w Iwnie pepinierze i metropolji sportu w Wielkopolsce, pepinierze, bo doceniając doniosłość wychowawczą sportu był hr. Ignacy Mielżyński przed rokiem 1907 jednym z głównych inicjatorów Wielkopolskiego Towarzystwa Polowań Konnych,

urządzając u siebie konkursy hippiczne i polowania par force to za lisem, to za dzikiem, to za danielem podtrzymywał ducha jeździeckiego w Wielkopolsce, w metropolji — bo w Iwnie nie tylko odbywały się od roku 1907 biegi św. Huberta — ale było ono stale środowiskiem koncentrującym sportsmanów i hodowców, wzorem racjonalnej hodowli półkrwi prowadzonej na największą skalę, wzorem przysposobienia krajowego konia myśliwskiego.

Dwa lata temu, gdy miałem także zaszczyt mastrować przyszedł do mnie pułkownik Clayton, attaché militaire ambasady angielskiej w Warszawie, który z wielką brawurą na koniu dostarczonym mu przez nasze wojsko, przejechał cały bieg św. Huberta — i powiedział, „wie pan, to najładniejszy dzień jaki przeżyłem w Polsce".

Niech mi będzie wolno w imieniu tych, którzy nieraz przez ubiegłe 20 lat te piękne chwile w Iwnie przeżywali — podziękować za nie Szanownemu Gospodarstwu.

Dr. Amrogowicz.

Rzeszynek 23.XI-27 r

Konkursy Hippiczne.

W roku bieżącym odbędą się w **Nicei** konkursy hippiczne z następującym programem:

KWIECIEŃ.	Fr.
17 Wtorek — Réception des chefs de missions et des concurrent à la Villa Masséna . . .	
18 Środa — Prix du Comité des Fêtes et des Sports et Prix des Grands Hôtels de Nice .	12.000
26 Czwartek — Grand Prix de la Ville de Nice „La Coupe" (challenge) uprzednio wygrał por. Szosland na koniu Redgled	25.000
27 Piątek — Repos	
28 Sobota — Prix de l'Elevage Français (à réclamer)	8.500



Fragment z biegu Św. Huberta w Iwnie.

19 Czwartek — Prix de S. A. I. et R. M-me la princesse Laetitia de Savoie-Napoléon, duchesse d'Aoste (challenge)	15.000
20 Piątek — Repos	
21 Sobota — Prix de la Victoire (puissance) et Prix de l'Armée Polonaise (challenge) . .	18.000
22 Niedziela — Prix de Monaco et Prix de Monte-Carlo (parcours de chasse) 3 lata z rzędu wygrane przez polaków	18.000
23 Poniedziałek — Repos	
24 Wtorek — Prix de la Haye (championnat international à disputer en trois épreuves). Podobno nagroda będzie włączona do Warszawskich Międzynarodowych konkursów hippicznych	40.000
Prix du Comité Technique (à réclamer). .	14.500
25 Środa — Repos	
Prix des Armées Etrangères (grand handicap de clôture)	12.000
29 Niedziela — Grand Prix du Ministère des Alfaires Etrangères (challenge), „Coupe des Nations"	
21 Sobota — Bal du Comité des Fêtes et des Sports	
28 Sobota — Bal de la réunion des officiers français	

W **Bordeaux** w r. 1928 odbędą się Konkursy hippiczne, które będą trwały 10 dni od 3 do 12 lutego.

Pan rtm. Leon Kon nadesłał do Redakcji niżej podane zestawienie zeszłorocznych wyników Międzynarodowych konkursów hippicznych w Warszawie, Londynie, Nicei, Nowym Jorku i Aldershot.

Warszawa.

Jeźdźców polskich 12 (mjr. Toczek, mjr. Dobrzański, rotmistrze: de Rostwo-Suski, Antoniewicz, Dziadulski, Królikiewicz, Lewicki, porucznicy: Szosland, Gzowski, Pieczyński, Święcicki i Starnawski); jeźdźców innych narodowości — 8: ogólna ilość płatnych miejsc — 173. Nagród zdobyto:

I — 7, II — 8, III — 10, IV — 9, V — 11, VI — 13, dalszych — 77. Razem 135 i zespołowo „Puhar Narodów".

Londyn.

Jeźdźców polskich — 4 (ppłk. Rómmel, rtm. Królikiewicz, por. Szosland i por. Starnawski); jeźdźców innych narodowości około 100. Nagród zdobyło:

I — 2, III — 1, IV — 1, VI — 1. Razem 5.

Aldershot.

Jeźdźców polskich — 4 (ci sami): jeźdźców innych narodowości około 70. Nagród zdobyto:

II — 2, III — 1, IV — 1. Razem 4.

Nicea.

Jeźdźców polskich 8 (ppłk. Rómmel, mjr. Toczek, rtm. de Rostwo Suski, rtm. Antoniewicz, rtm. Królikiewicz, por. Starnawski): jeździców innych narodowości — 38: ogólna ilość płatnych miejsc — 187. Nagród zdobyto:

I — 3, II — 3, III — 1, IV — 3, V — 2, VI — 2, dalszych — 26. Razem 40 i por. Szosland na „Redgled" puhar „Grand Prix de la Ville de Nice".

Nowy Jork.

Jeźdźców polskich — 3 (ppłk. Rómmel, rtm. Antoniewicz i por. Starnawski): jeźdźców innych narodowości około 40: ogólna ilość płatnych miejsc — 43. Nagród zdobyto.

I — 5, II — 4, III — 2, IV — 3, VI — 2. Razem 16.

Do liczby pięciu pierwszych nagród są włączone dwa konkursy, wygrane zespołami: Westchester Challenge Cup (Puhar) i The International Military Trophy (Puhar Narodów), oraz dwa puhary, zdobyte indywidualnie przez ppłk. Rómmla na „Fagasie": Remonte Serwice Cup i The Spur Cup.

Ogółem rok 1927-my z odbytych pięciu meetingów dał nam nagród:

I — 17, II — 17, III — 15, IV — 17, V — 13, VI — 18, dalszych 103. Razem 200.

Od roku 1923-go do roku 1926-go włącznie odbyto 14 meetingów, zdobywając nagród:

I — 31, II — 21, III — 28, IV — 23, V — 16, VI — 15, dalszych — 139. Razem 273.

W Puharach Narodów:

I — 2, II — 3, III — 2.

W całokształcie wyczyny polskiej hippiki przedstawiamy w następującej tabeli:

I — 48, II — 38, III — 43, IV — 40, V — 29, VI — 33, dalszych — 242. Razem 473.

W Puharach Narodów:

I — 4, II — 3, III — 2.

Spis 20 jeźdźców, którzy brali udział w konkursach międzynarodowych i ilość ich startów w różnych meetingach przedstawia się następująco:

Płk. S. G. Zahorski — 2.
Ppłk. Rómmel — 12.
Ppłk. Głogowski — 1.
Mjr. Komorowski — 2.
Mjr. Toczek — 7.
Mjr. Dobrzański — 8.
Rtm. de Rostwo-Suski — 5.
Rtm. Chojecki — 4.
Rtm. Antoniewicz — 7.
Rtm. Dziadulski — 11.
Rtm. Królikiewicz — 18.
Rtm. Lewicki — 2,
Por. Skupiński — 1.
Por. Święcicki — 1.
Por. Szosland — 15.
Por. Brzeziński — 1
Por. Zgorzelski — 1.
Por. Gzowski — 1.
Por. Starnawski — 5.
Por. Pieczyński — 1.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

Pan Minister rolnictwa dnia 4 stycznia dokonał ustracji Państwowego Stada w Sierakowie.

— **Redakcja Jeźdźca i Hodowcy** przystępuje w 1928 r. do wydrukowania szeregu artykułów pióra p. J. Niemcewicza, które będą stanowiły jedną całość i następnie będą wydane w osobnej broszurze. „Studja hodowlane" zostały poświęcone panu Fryderykowi Jurjewiczowi, jako temu, który położył największe zasługi, przy odrodzeniu konia pełnej krwi w Polsce, obejmą następujące rozdziały: 1) o dominujących genealogicznych liniach męskich, 2) o linjach macierzystych, 3) materjał stadny, a) wybór ogiera stadnego, b) wybór matki, 4) zasady krzyżowania 5) system liczbowy, 6) założenie i prowadzenie stada.

— **Redakcja „Jeźdźca i Hodowcy"** komunikuje, że wiadomości ze stad podawane są według tekstu i na odpowiedzialność deklarującego.

— **Na skutek pisma** zarządu stada w Albigowej koło Łańcuta, Redakcja „Jeźdźca i Hodowcy" wyjaśnia, że ogier czystej krwi arabskiej Kafifan jest wyłączną własnością ordynata hr. Alfreda Potockiego.

— **Z Departamentu Chowu Koni.**

W uzupełnieniu swego okólnika Nr. 372 Departament Chowu Koni wyrównał opłaty skokowe w powiatach Kaliskim, Konińskim i Słupeckim, jako leżących w okręgu Państwowego stada ogierów w Gnieźnie — z opłatami obowiązującemi w woj Poznańskiem. Tak więc taksy kopulacyjne z ogierami państwowego stada ogierów w Gnieźnie w sezonie rozpłodowym roku 1928 będą wynosić: I kat. — zł. 15, II kat. — zł. 10, III kat — zł. 7. Dla klaczy wniesionych do ksiąg rodowych, bądź zapisanych do zarejestrowanych stowarzyszeń hodowców koni opłaty będą wynosić od ogiera I kat. — zł. 10, II kat. — zł. 7, III kat. — zł. 5.

— **Wczesne meldunki do Derby 1928 r.**
Andrycz Ludwik i Woliński Adolf:

1) og. gn. Ammon (Ballyheron i Kentucky),

2) og. kaszt. Grafolog (King's Idler i Blaustrumpf).
Berson Michał:
3) kl. gn. Birma (Arak i Alcantara).
Butkiewicz Mścisław:
4) og. kaszt. Parnas (Parachute i Erica).
Cichowski Henryk i Bronikowscy Adam i Józef:
5) og. gn. Etyl (Carabas i Risotta),
6) og. gn. Ghazi (Manton i 41 Czerkies)
Czarnecki hr. Janusz:
7) og. kary Erudyt (Harlekin i Malaga II),
8) kl. gn. Estella (Harlekin i Graisse).
Dydyński Lesław:
9) og. gn. Delire (Balthazar i Delightful Morning),
10) og. gn Fals (Vadi Halfa i False),
11) og. kary Impet (Bob i Niniche).
Dzierzbicki Kazimierz:
12) og. gn. Dziedzic (Manton i Radiation),
13) og. kaszt. Bakarat (Hersona i Balata),
14) og. gn Rapsod (Balthazar i Reine d'été).
Gościcki Kazimierz:
15) og. gn. Poranek (Postas i Stettin).
Grzybowski Eugenjusz:
16) kl. kaszt. Iwonka (Chilperic i Etus),
17) og. gn. Wiking (Balthazar i Valailles),
18) og. kaszt. Imre (As des As i Nadzieja).
Grzybowski Stanisław:
19) kl. gn. Resonance B. W. (King's Idler i Ira),
Kronenberg bar. Leopold Jan:
20) og. kaszt. Zbir (Ballyheron i Maleńka),
21) og. gn. Zagończyk (Manton i Moja Luba).
Ktery-Szepietów:
22) og. kaszt. Bramin (Manton i Bursa),
23) og. c.-gn. Rygor (Manton i Rybitwa),
24) kl. kaszt. Lanca (Oszczep i Renia),
Lubomirski ks. Hieronim i Radwan Mieczysław:
25) og. gn. Fantomas (Oszczep i Desmira),
26) og. kaszt. Huk (Mości Książe i Hngenotin),
27) kl. kaszt Fabiola (Oszczep i Rózga),
Mielżyński Ignacy:
28) kl. kaszt. Java (Dealler i Javelle).
Morstin hr. Andrzej:
29) og. gn. Gasparone (Manton i Rosamunda),
Olszowski Aleksander:
30) og. gn. Zulus (Illuminator i Salamandra),
31) og. c.-gn. Zygfryd (Balthazar i Tilly II).
Plisowski Konstanty:
32) og. kary Granit (Manton i Chorok Bridge),
33) og. gn. Gran (Morganatic i Szegély).
Róg Michał:
34) og. gn, Remus (King's Idler i Menzala),
35) kl. c.-gn. Battaliana (Morganatic i Battaglia),
36) og. kaszt. Waleczny (King's Idler i Soultz),
Rosiński Ignacy:
37) og. gn. Esperanto (Madiar i Iskra).
Szwejcer Bronisław:
38) kl. gn. Runa (King's Idler i Kalaena).
Wielopolscy hr. Albert i Margrabia:
39) og. c.-gn. Giaur (Manton i Aragwa),
40) og. gn. Gorgias (Manton i Saffi),
41) og. c.-gn. Hassan (Manton i Zeyneb),
42) og. kaszt. Andiamo (Manton i Guadiana).
17 pułk Ułanów Wielkopolskich.
43) og. kaszt. Karat (Bankar-öcscse i Diamantine).
14 pułk Ułanów Jazłowieckich:
44) og. gn. Pex Ball (Balthazar i Pexi) i
45) og. sk.-gn Moorwind (Icy Wind i Mur).

Zapisy do Derby 1928 roku wykazują:

przychówek po Mantonie	11	zapisów
Balthazar	5	„
King's Idler	5	„
Oszczep	3	„
Ballyheron	2	„
Morganatic	2	„
Arak	1	„
Parachute	1	„
Carabas	1	„
Vadi Halfa	1	„
Bob	1	„
Harsona	1	„
Chilperic	1	„
Mości Książe	1	„
Illuminator	1	„
Madjar	1	„
Bankar-öcscse	1	„
Icy Wind	1	„
Postas	1	„
Dealer	1	1
As-des-As	1	„
Harlekin	2	„
	45	zapisów

— **Zakup koni dla policji państwowej.** Na potrzeby policji państwowej będą zakupywane obecnie konie wierzchowe i taborowe (pociągowe), przez komisję pod kierownictwem mjr. Ortweina.

Przeciętna cena za konie wierzchowe wynosi 1250 zł., za taborowe 900 zł. Wymagany wzrost minimalny dla koni wierzchowych 155 cm., dla taborowych 150 m.

Zgłoszenia kierować należy do Ministerstwa Spraw Wojskowych, Wydział Remontu.

Komisja będzie wyjeżdzać w razie zgłoszenia nie mniej 12 koni w jednem miejscu, w swej zaś siedzibie w Warszawie komisja przyjmuje każdą ilość zgłoszonych koni.

Dodatków hodowlanych komisja wypłacać nie będzie.

— **Karjerę wyścigową** zakończyły ogiery państwowe pełnej krwi angielskiej: Demon (Dealer—Rusałka), Eros (Carabas—Saffi), Eden (Fils du Vent—Blaustrumpf), Fellin (Morganatic — Riga), Dorpat (Morganatic — Riga) i Filar (Balthazar—Chorok Bridge).

Ogiery te rozdzielono pomiędzy państwowe zakłady chowu koni jak następuje: Demon—Łąck, Eros i Eden—Janów, Fellin Gniezno, Dorpat i Filar—Kozienice, w charakterze probjerów i ogierów do zwykłych klaczy okolicznych.

— **Polska dzisiejsza** wspaniałe wydawnictwo zawierające 400 stron i 1200 pięknie wykonanych ilustracji, opuściło świeżo druk.

Księga ta w trzech językach, została wydana z węgierskiej inicjatywy, przez Winer Journal i jest do nabycia we wszystkich księgarniach.

— **Zarząd Dóbr Gałowo donosi,** iż nabyto do stada klacz „Cylla" po Maaz (po St. Frusquin) i Doda (po Fels) od porucznika Zgorzelskiego.

Klacz została włączona do stada i będzie pokryta w roku 1928 ogierem King's Prize (Marco i Queenlet).

— **Nowo powstała spółkowa stajnia wyścigowa** pp. Lewandowskiego Jana i Zakrzeńskiego Władysława. Stajnia ta posiada obecnie znanego steeplera Gwałta (Bob i Niniche) i świeżo nabytego ze stajni p. Michała Bersona Arala (Arak i Alcantara)

— **Stado Bartoszówka** p. K. Dzierzbickiego w Rawie Mazowieckiej.

Ogiery stadne.

L. p.	Nazwa konia	Rok urodz.	Ojciec	Matka
1	Schlingel	1919	Dark Ronald	Smart

Matki stadne.

L. p.	Nazwa konia	Rok urodz.	Ojciec	Matka	Pokryta w 1927 roku
1	Belgja	1914	Bachelors Double	Queen Helena	Stavropol
2	Radiation	1919	Radium	Farindola	Stavropol
3	Lanoline	1920	Apothecary	Louissianne	Manton
4	Rola	1914	Sac-a-Papier	Rosalind	Stavropol
5	Roli Poli II	1914	Petros	Roli Poli	Stavropol
6	Lady Pegoys	1920	Prestige	Flying Aero	Stavropol
7	Remiza	1914	Quo Vadis	Zaira	Stavropol
8	Gaff	1916	Javelin	Clovelly	Stavropol
9	Dźwina II *)	1916	Darial	Arka	Stavropol
10	Emaille *)	1912	Matchbox	Egerja	Stavropol

Źrebięta urodzone w 1927 r.

L. p.	Nazwa konia	Rok urodz.	Ojciec	Matka	U w a g i
1	Blue Boy	1927	Manton	Dźwina	wł. W. Iłłakowicza
2	Dam	1927	Schlingel	Radiation	
3	Łania	1927	Schlingel	Rola	
4	Dalia	1927	Schlingel	Remiza	
5	Dyana	1927	Harrier	Lanoline	

W treningu.

L. p.	Nazwa konia	Rok urodz.	Ojciec	Matka
1	Dziryt	1922	Bob	Belgja
2	Flos	1924	Balthazar	Saffi
3	Reine Seule	1924	Hugon	Reine d'été

Trzylatki.

L. p.	Nazwa konia	Rok urodz.	Ojciec	Matka
1	Dziedzic	1925	Manton	Radiation
2	Bakarat	1925	Harsona	Balata
3	Rapsod	1925	Balthazar	Reine d'été
4	Mag	1925	Rattlejack	Mia Cara
5	Ireneusz	1925	As-des-As	Ambitna
6	Dziwo	1925	Morganatic	Gaff
7	Heure bleue	1925	Balthazar	Happy Star
8	Dziarska	1925	Witeź	Rola

Dwulatki.

L. p.	Nazwa konia	Rok urodz	Ojciec	Matka
1	Dzik	1926	Neil Desmond	Rola
2	Dzika	1926	King's Idler	Belgja
3	Dzida	1926	Neil Desmond	Remiza
4	Aurelius	1926	Stavropol	Dzisna
5	Heroine	1926	Balthazar	Happy Star
6	Jaszczur	1926	Maaz	Erato
7	Jacht	1926	Maaz	Manon

*) Własność W. Iłłakowicza.

— **Stado Ostromecko** I. hr. Alvensleben-Schönborn, Powiat Chełmno, Poczta i telegr. Ostromecko.

Ogiery stadne.

L. p.	Nazwa konia	Rok urodz	Ojciec	Matka
1	Harrier	1917	Harry of Hereford	Althar
2	Bankar öcscse	1913	Falb	Feczke

Matki stadne.

L. p.	Nazwa konia	Rok ur.	Ojciec	Matka	Pokryta w 1927 roku
1	Molly Clark	1902	St. Angela	Lady Peggy	Harrier
2	Bonny Betty	1806	Tarporley	Bonny Kate	Bankar öcscse
3	Gondole	1913	Talion	Golden Ring	Harrier
4	Cote d'Amour	1913	Childwick	Compton-Miss	„
5	Galádság	1913	Wool Winder	Galore	Bankar öcscse
6	Szerena	1914	Sac-a-Papier	Sesesusa	Harrier
7	Glaneuse	1015	Talion	Glèbe	„
8	Cytise	1916	„	Cymbala	„
9	Barbara Belle	1919	St. Saulge	Barbefosse	„
10	Arlinde	1921	As d'Atout	Oriane	Bankar öcscse
11	Voleuse	1923	Bankar öcscse	Vivette	Harrier
12	Bay Bay	1923	Torloit	Byorla	Bankar öcscse
13	Corea pół kr.	1918	Ababoum	Contra	„ „

Źrebięta urodzone w 1927 r.

L. p.	Nazwa konia	Data urodz	Ojciec	Matka	U w a g i
1	Best Mann	26/III	Bankar öcscse	Barbara Belle	og. gn.
2	Casanowa	15/I	Harrier	Corea	og. c.-gn.
3	Galette	2/III	„	Glaneuse	kl. gn.
4	Gondolette	25/II	Bankar öcscse	Gondole	kl. gn.

MYŚLIWSKA.

— **Dnia 2 i 3 grudnia**, odbyło się polowanie w lasach państwowych, nadleśnictwa Kijowiec, na Podlasiu, na którem w 11 strzelb ubito dn. 2.XII, 9 dzików, 2 rogacze i 8 zajęcy, ruszono tego dnia około 25 dzików, 3.XII 6 rogaczy, 20 zajęcy, 1 lisa i 1 cietrzewia. Królował obydwa dni pan Ludwik Kugler, mając na rozkładzie, pierwszego dnia 4 dziki, 1 kozła i 3 zające, drugiego dnia 3 kozły, zabite na jednem stanowisku, z tego 2 dubletem, 2 zające i cietrzewia. Polowanie prowadził doskonale, pan leśniczy Boboski. Przy bardzo sprzyjającej pogodzie, uczestnicy spędzili dwa dni, które pozostaną na długo w pamięci, w uroczej kniei, za co należy się serdeczne podziękowanie Dyrektorowi lasów państwowych Panu Rogińskiemu.

— **W dniach 12 i 13 grudnia** 1927 r. odbyło się w Jeziorkach pow. Poznań u p Stefana Dąbrowskiego polowanie w 9 strzelb przy współudziale panów: Min. N. P. Arnstedta, margr. Wielopolskiego, ks. Włodzimierza Czetwertyńskiego, p. Dominika Łempickiego, hr. Andrzeja Morstina, ks. Romana Czartoryskiego, hr. Pawła Potockiego, hr. Zygmunta Wielopolskiego i p. Jana Dembińskiego. Na rozkładzie było: zajęcy 860, bażantów 134, królików 100, kuropatw 75 (spec. pozw.), ogółem sztuk 1,172.

ZAGRANICZNA.

Anglja.

— **Nowa duża nagroda** w Epsom została ustalona na rok przyszły. Rozegraną będzie na wiosnę przed Derby na dystansie 1700 mtr. Wysokość uposażenia narazie nie została podana do wiadomości.

— **Sporting Life** ogłasza konkurs na dobór najlepszego krzyżowania dla klaczy Sans Tache, córki The White Knight z klaczy Pella. Wybór tej klaczy powoduje zdziwienie w kołach fachowych, ponieważ jej wartość nasuwa pewne wątpliwości, gdyż w 1915 roku została sprzedana w Newmarket za 55 gwinei.

Jedynie The White Knight ojciec klaczy tej, który wygrał wszystkie dystansowe wyścigi w Anglji może ten wybór usprawiedliwić.

Rumunja.

— **Żokej Gołowkin** wygrał w 1927 r. 95 wyścigów zajmując drugie miejsce na liście żokiei. Csillag wygrał 109 wyścigów, zaś Cockerman 54 wyścigi.

Francja.

— **Handikapper francuskiego Żokej Klubu** ogłosił wagi dla najlepszych dwulatków a mian.: na pierwszem miejscu Kantar (62 kg.), Mourad (61 kg.), Rubbles ($59^1/_2$ kg.), Balmoral (59 kg.), Palais Royal, Erica, Cestona, Miel-Rosa i Opaline (58 kg.).

Mondowi, który został w Baden-Baden zwyciężony przez Comtesse Maddalene otrzymał w tym handicapie (56 kg.).

— **Grand Prix du Casino Municipal** w Cannes zostanie rozegrany 29 stycznia. Nagroda ta Steeple Handicap wynosi 100.000 franków i rozegraną zostanie na dystansie 3500 mtr. 5 lutego rozegrane zostanie Grande Course de Haies de Cannes 125.000 franków, 3000 metrów, 12 lutego Grand Steeple Chase de Cannes 200.000 fr. 4000 metrów.

— **W Beaulieu** zmarł we własnym pałacu pan Camille Blanc w wieku 81 lat. Pan Camille Blanc był właścicielem, również jak i jego brat Edmond, wielkiej stajni wyścigowej cieszącej się dużem powodzeniem Najlepszym jego koniem był Retz syn Le Hardi, który w 1902 roku wygrał francuskie Derby. Pan Camille Blanc był prezydentem Towarzystwa anonimowego kąpielowego w Monaco, oraz głównym akcjonarjuszem tego Towarzystwa i prezydentem Towarzystwa Wyścigów Konnych w Nicei.

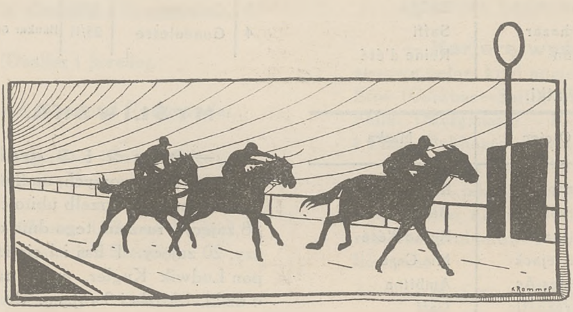
— **Pan J. Hennessy** ofiarował ogiera Take My Tip syna Rire aux Larmes, który wygrał Grand Prix de Paris w 1926 roku, Rządowi Francuskiemu. Koń ten będzie postawiony w haras Du Pin.

Austrja.

— **Wielka nagroda** miasta Wiednia została na rok 1928 i 1929 ustaloną przez Jockey Club. Wysokość nagrody wyniesie 125.000 szylingów, czyli 3.000 funtów.

Jest to najwyżej uposażony, po wojnie wyścig, w środkowej Europie. Rozegranie nastąpi 10 maja. Zapisy będą zamknięte 15 lutego. Dystans derby, dla trzyletnich i starszych ogierów i klaczy wszystkich krajów. Angielskie i francuskie konie otrzymują $2^1/_2$ kg. nadwagi.

Przewidziana jest również druga mniejsza nagroda, w tychże warunkach „o charakterze pocieszenia". Prasa wiedeńska wita poczynanie Jockey Clubu, jako zapowiedź nowej ery w sporcie wyścigowym.



Redaktor i Wydawca M. RADWAN. Druk K. Kowalewskiego, Warszawa Piękna 15.